

Ks. Józef GRZYWACZEWSKI*

RADOŚĆ SYDONIUSZA APOLINAREGO Z TEGO, ŻE FILOZOFIA SŁUŻY TEOLOGII

Radość z osiągnięć innych ludzi jest na pewno wyrazem szlachetności. Taką postawę przez całe życie przyjmował Sydoniusz Apolinary. Jest to – jak wiadomo – człowiek, który reprezentuje dwie epoki. Urodził się ok. 430 r. w Galii. Jego rodzina była związana z administracją rzymską. Ojciec był prefektem. Młody Apolinary zdobył wykształcenie retoryczne; w programie były też zagadnienia z filozofii. Uczęszczał do szkoły w Lyonie oraz w Arles¹. W owym czasie w większych miastach Galii istniały szkoły, które dziś można by określić jako wyższe². Ożenił się (ok. 450) z Papianillą, córką Awitusa, który później został cesarzem (455-456), po czym wszedł na drogę działalności publicznej. Już wówczas dał się poznać jako poeta³. Po śmierci teścia, gdy władzę objął Majorian (457-461), pozycja Sydoniusza się zachwiała, ale wkrótce cesarz Antemiusz (467-472) mianował go prefektem Rzymu i przewodniczącym senatu⁴. Był to szczyt kariery, ale też i jej koniec. W tym czasie *de facto* władzę sprawował słynny Ricimer, naczelny dowódca armii pochodzenia barbarzyńskiego⁵.

Przewidując rychły upadek Cesarstwa Sydoniusz powrócił do Galii i został wybrany na biskupa Clermont (471)⁶. Zrezygnował wówczas z poezji klasycz-

* Ks. dr hab. Józef Grzywaczewski – wykładowca teologii patrystycznej w Institut Catholique de Paris, rektor Polskiego Seminarium w Paryżu (od 1998 r.); e-mail: j.grivalles@gmail.com.

¹ Por. A. Loyen, *Introduction*, w: Sidoine Apollinaire, *Poèmes*, ed. A. Loyen, I, Paris 2003, VIII: „Sidoine put faire sa *grammaire* dans sa ville natale de Lyon et sa *rhétorique* au siège du prétoire des Gaules, Arles, où son père exerçait ses hautes fonctions”.

² Por. tamże, s. VIII: „Les écoles publiques sans doute subsistaient encore nombreuses au sud de la Loire [...] la matière de l’enseignement et les méthodes des maîtres n’avaient guère changé depuis Quintillien”. Kwintylijan (35-96) był kierownikiem pierwszej państwowej szkoły retorycznej założonej przez ces. Wespazjana († 79). Napisał słynne dzieło *Institutionis oratoriae libri XII* (ed. D.A. Russel: Quintilian, *The Orator’s Education*, Loeb Classical Library 124-127, 494, Cambridge Mass. 2001, tłum. M. Brożek: M. Fabiusz Kwintylijan, *Kształcenie mówcy. Księgi I, II, X*, Wrocław 2005).

³ Główne dzieła Sydoniusza to panegiryki ku czci cesarzy: Awitusa, Majoriana i Antemiusza, por. E. Gibbon, *Histoire du déclin et de la chute de l’Empire Romain*, trad. M. Baridon, Paris 1983, 1084, 1050 i 1062.

⁴ Por. A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 1991, 534-556.

⁵ Por. G. Lucam, *Ricimer, un barbare au service de Rome*, Paris 1986.

⁶ Wielu arystokratów zostało biskupami po upadku cesarstwa, por. E. Griffe, *La Gaule chrétienne à l’époque romaine*, II: *L’Église des Gaules au V^e siècle*, Paris 1966, 223-235.

nej, aby zająć się duszpasterstwem. W tym czasie wydał zbiór listów (w liczbie 147), jakie napisał jako człowiek świecki oraz jako biskup⁷. Duża część z nich posiada charakter panegiryku lub gratulacji. Wydał też kilka utworów poetyckich pisanych w młodości.

1. Gratulacje dla Faustusa z Riez. Sydoniusz miał zwyczaj przysyłać gratulacje, gdy ktokolwiek z jego przyjaciół wydał książkę. Starał się wyrazić radość z takiego osiągnięcia oraz ustosunkować się do treści, dając pośrednio do zrozumienia, że przedłożone zagadnienie nie jest mu obce. Tak postąpił, gdy przypadkowo (było to w drodze)⁸ natrafił na księgę Faustusa z Riez. Czytał ją głośno, a sekretarzom polecił notować⁹. Wiadomo, że w starożytności ludzie zamożni i wykształceni posiadali tzw. *tachografów*, którzy potrafili zanotować w całości kazanie czy przebieg rozmowy¹⁰. Księga zrobiła na Sydoniuszu wielkie wrażenie. Określił ją jako skarb mistycznie ukryty (*mysticae gazae clausis thesaurus*). Tytułu nie podaje, ale wszystko wskazuje na to, że chodzi o dzieło *De Spiritu Sancto*¹¹. W liście do jej autora pisał:

„Czytaliśmy dzieło bardzo pracowite, złożone, bystre, wzniósłe, rozplano-
wane w tytułach, opatrzone w przykłady, w układzie dialogu dwuczęściowe,
a czteroczęściowe w tematyce”¹².

Szczególną uwagę Sydoniusza zwróciło to, iż Faustus nawiązywał do filozofii, z czego wyciągnął wniosek, że jest on jej znawcą i miłośnikiem. Związek Faustusa z filozofią porównał do małżeństwa:

„Połączyłeś się, Panie Ojcze, z piękną panią. Tyś ją jako młodzieniec do-
strzegł wśród wrogich tłumów i wtedy, gdy była w szyku przeciwnej strony

⁷ Wszystkie jego pisma są dostępne w języku polskim: Sydoniusz Apolinary, *Listy i wiersze*, tłum. M. Brożek, Biblioteka Przekładów z Literatury Starożytnej (= BPLS) 14, Kraków 2004. Tym tłumaczeniem posługujemy się w niniejszym artykule. Gdy chodzi o tekst łaciński, sięgamy do wydania krytycznego: Sidoine Apollinaire, *Correspondance*, ed. A. Loyen, II-III, Paris 2003.

⁸ W mieście Clermont zatrzymał się mnich Riochatus, który wiozł księgi Wincentego. Sydoniusz je przeczytał. Gdy mnich wyjechał, służba doniosła, że miał on jeszcze jedną ukrytą księgę. Sydoniusz dopędził go na drodze, by zobaczyć ową tajemniczą księgę (*Epistula IX 9, 6-7*).

⁹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epistula IX 9, 8*, ed. Loyen, III, s. 149, BPLS 14, 173: „Obejmuję kolana złapanego gościa, zatrzymuję zaprzęgi, przywiązuję lejce, ładunek odwiązuję, poszukiwane dzieło znajduję, wydobywam, czytam [...]. Przy pośpiesznym dyktowaniu przydało się nadążanie pisarzy skokami przez skrócone pismo, bo notowali znakami, czego nie zdążyli napisać literami”.

¹⁰ Por. G. Cavallo – R. Chartier, *Histoire de la lecture dans le monde occidental*, Paris 2001, 107-129.

¹¹ B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 615: „Faustus z Riez z pochodzenia Brytyjczyk, został ok. 433 roku opatem Lerynu, a ok. 458 biskupem Riez [...]. Przeciw macedonianom napisał dwie księgi o Duchu Świętym”. Była to polemika trochę spóźniona, bowiem Macedoniusz, patriarcha Konstantynopola (342-348 oraz 351-360), zmarł ok. 364 roku. Jego błędna nauka o Duchu Świętym została potępiona na synodzie w Konstantynopolu (360).

¹² Sidonius Apollinaris, *Epistula IX 9, 10*, ed. Loyen, III, s. 150, BPLS 14, 174.

pokochał [...]. Ta towarzysza, współniczka szkoły i współniczka klasztoru z Tobą wyrzekła się świeckości i z Tobą głosi niebiańskie nauki”¹³.

Autor listu podkreśla, że Faustus umiłował filozofię wtedy, gdy znajdowała się po stronie pogan. Poznał się na jej walorach i potrafił ją włączyć w głoszenie niebiańskich nauk, czyli Ewangelii. To napawa Sydoniusza zdumieniem i radością. W takim nastroju zdobywa się na inny koncept:

„Kto by Ciebie złączonego z tą małżonką zaczepił, pozna, że Akademia Platońska walczy w obronie Kościoła Chrystusowego (*sentiet Ecclesiae Christi Accademia Platonis militari*), Ty zaś filozofujesz bardzo szlachetnie. Przede wszystkim wyznajesz niewypowiedzianą mądrość Boga Ojca z wiecznością Ducha Świętego”¹⁴.

Metafora walki stanowi zapewne aluzję do kontrowersji teologicznych, między innymi na temat Ducha Świętego, a także do konfrontacji chrześcijaństwa z pogaństwem w pierwszych wiekach Kościoła. Sydoniusz z satysfakcją stwierdza, że filozofia stanowi w tej walce skuteczne narzędzie. Porównanie filozofii do małżonki, która broni męża przed wrogami, chyba nie jest zbyt trafne, ale obserwacja, że Akademia Platońska jako symbol pogańskiej mądrości walczy w obronie Kościoła zasługuje na uwagę. Jest w tym coś paradoksalnego, bo nie tylko chrześcijanie pokonują pogan w walce o Prawdę, ale ich narzędzie, jakim jest filozofia, przejmują na własny użytek¹⁵. Sięgają do niej także odpierając błędy heretyków. Jest to oczywiście powód do radości. Kontrowersje trynitarnie nasiliły się w Galii po upadku Cesarstwa, gdy władzę przejmowali Germanie wyznający wiarę ariańską. Dochodziło wówczas do prześladowań katolików, czyli tych, którzy trzymali się credo z Nicei (325)¹⁶.

Czytając komplementy Sydoniusza dla Faustusa odnosi się wrażenie, że jest on rzeczywiście wielkim znawcą filozofii, a jego księga *O Duchu Świętym* utkana jest cytatami z pism filozoficznych, które w swej treści są zbieżne z nauką Biblii. W istocie Faustus czyni aluzje do symboliki cyfr. Pisze na przykład, że liczba 300 jest święta, gdyż ona symbolizuje krzyż, a liczba 18 wyraża osiemnaście imion Chrystusa. Obie liczby dodane dają liczbę 318, której znaczenie jest symboliczne. Z taką ilością żołnierzy Abraham pokonał wrogów. Później pobożni ojcowie w tej samej liczbie ogłosili prawdę o Bogu

¹³ Tamże IX 9, 12, ed. Loyen, III, s. 151, BPLS 14, 174.

¹⁴ Tamże IX 9, 13, ed. Loyen, III, s. 151, BPLS 14, 174.

¹⁵ Por. J. Grzywaczewski, *The passage from Romanitas to Christianitas according to Sidonius Apollinaris*, StPatr 48 (2010) 299.

¹⁶ Gdy katolicy wyznali wobec króla Huneryka, że „Prawdziwy [jest] Bóg Ojciec, prawdziwy Bóg Syn, prawdziwy Bóg Duch Święty [...], rozkazał zabić świętych Bożych po wielu mękach [...]. Świętego Eugeniusza zaś kazał ściąć”, por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* II 3, PL 71, 195C-196A, tłum. K. Liman – T. Richter: Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, Kraków – Tyniec 2002, 100.

Ojcu, o Synu i Duchu Świętym¹⁷. Zdaniem J. Berthon, jest to aluzja do Soboru Nicejskiego, w którym brało udział 318 biskupów¹⁸.

Faustus w swym dziele pragnie podkreślić, że Bóg istnieje jako Trójca, bowiem liczba 3 wyraża pełnię¹⁹. Bóg zatem jest pełnią w trzech Osobach. Tak więc filozofia oraz sztuki wyzwolone (*artes liberales*)²⁰ naprowadzają myśl na istnienie Trójcy Świętej, o której w sposób pełniejszy mówi Pismo Święte. Zdaje się, że Faustus nawiązuje do Pitagorasa²¹ oraz Plotyna, ale wprost ich nie wymienia. W sposobie jego narracji Sydoniusz dostrzegał wpływ retoryki antycznej.

2. Znaczenie nauk antycznych dla chrześcijaństwa. W dziele Faustusa jest niewiele aluzji do filozofii oraz do innych helleńskich nauk. Skoro tak, to czy wzruszenie Sydoniusza i jego stwierdzenie, iż Akademia Platońska walczy w obronie Kościoła Chrystusowego, nie są trochę przesadzone? Istotnie, przesada w komplementach to typowa cecha Sydoniusza. Jednakże w tym przypadku jego radość wydaje się uzasadniona, nawet jeśli symbolika liczb, do której nawiązuje Faustus, w niewielkim stopniu przybliży tajemnicę Trójcy Świętej.

Sydoniusz od dzieciństwa był przywiązany emocjonalnie do Cesarstwa Rzymskiego. Jako chłopiec uczestniczył w spotkaniu z senatorem Nicetiussem, ubranym w rzymską togę, co zrobiło na nim wielkie wrażenie²². O jego przemówieniu, które dotyczyło kwestii prawnych, wiele lat później napisał:

„Mówił planowo, poważnie, z zapałem, z wielką ścisłością, z większą wymownością, z największą umiętnością. W ten sposób togę nasyoną sokami sarańskimi, z palmami wyszytymi w obrębie szeleszczącego obramowania, upiększył jeszcze bardziej kolorowym, bardziej złotym przemówieniem”²³.

¹⁷ Por. Faustus, *De Spiritu Sancto* I, ed. J. Berthon, Digne 1999, 4: „Ideo sacer numerus diximus, quo trescenti in mera vel supputatione Graeca signum crucis; decem et octo vero Jesu adorandum nomen ostendunt. In hoc ergo numero atque mysterio, in quo et sanctus Abraham de innumeris gentibus triumphavit, seniorum pietas hostem fidei sub una Patris et Filii et Spiritus Sancti praedicatione confudit”.

¹⁸ Por. tamże I, ed. Berthon, s. 4, przypis 4: „Au Concile de Nicée il y avait de trois cent dix-huit évêques! Rapprochement mystérieux, vérité religieuse cachée, exprimé par le mot *mysterium*”.

¹⁹ Por. tamże V, ed. Berthon, s. 14: „Ergo ut diximus, tres tantum in rebus esse personas [...] ad tertium numerum tendens arguit plenitudo [...] in tribus consummata perfectio”.

²⁰ Por. tamże V, ed. Berthon, s. 14, przypis 34: „Arts libéraux: sept arts qui depuis le 1^{er} siècle avant Jésus constituaient le programme des études primaires, secondaires, supérieurs qui se répartissaient en deux groupes: le *Trivium* et le *Quadrivium*”. Są to gramatyka, retoryka, dialektyka, geometria, arytmetyka, astronomia, muzyka.

²¹ Por. H.I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'Antiquité*, I: *Le monde grec*, Paris 1948, 267-274.

²² Por. J. Grzywaczewski, *La culture romaine en Gaule au V^e siècle d'après Sidoine Apollinaire*, „Annales” 10 (2007) 129: „Il a gardé une admiration pour lui pendant toute sa vie”.

²³ Sidonius Apollinaris, *Epistula* VIII 6, 6, ed. Loyen, III, s. 94, BPLS 14, 146.

Potem – jak powiedzieliśmy – Sydoniusz wszedł w krąg polityki, wygłaszał panegiryki na cześć cesarzy, a następnie przeżył upadek Rzymu. Unikając pustki wytworzył sobie ideę: gdy rozpadło się imperium w sensie politycznym, istnieje inne – imperium kultury oraz religii. W jednym z listów pisał:

„Bo gdy już znikną stopnie i godności, przez które zwykło się odróżniać każdego, od najniższego od najwyższego, jedynym kryterium szlachetności pozostanie wykształcenie w piśmiennictwie”²⁴.

Sydoniusz wierzył, że wartości intelektualne i duchowe okażą się trwalsze niż ziemskie królestwa. Autentycznie cieszył się z osiągnięć innych ludzi, żywił podziw dla filozofów, retorów, poetów, a także przedstawicieli nauk ścisłych. O jednym z nich pisał:

„Phebus przewyższa nie tylko wszystkich artystów, ale i geometrów, matematyków, astrologów. Mógłbym sądzić, że nikt dokładniej nie poznał, jakie mają znaczenie gwiazdy zodiaku, jakie błędne planety, jakie poza tym rozproszone. Bo tak on w tych, by tak powiedzieć, członach filozofii błyszczy (*membris philosophiae claret*), że ma się wrażenie, iż opanował Juliana Wertaka, Fulloniusza Saturnina, w księgach matematycznych najbardziej doświadczonych twórców, i to bez objaśniacza, samym swym rozumem. My zaś pełni czci dla samych oznak uczoneści przyznajemy (*vestigia doctrinae adorantes*), żeśmy szarą gęsią wobec śpiewu łabędzia (*canoro cygno*)”²⁵.

Jednakże w kontekście upadku Rzymu, zaczął głównie cenić tych, którzy dokonywali syntezy nauk antycznych z nauką Biblii.

Przykładem takiego człowieka był kapłan Claudianus Mamertus († 474)²⁶. Gdy wydał on dzieło *De statu animae*, Sydoniusz przesłał mu list gratulacyjny, w którym napisał między innymi:

„O Boże, jakież to ważne dzieło! Wyczerpujące w treści, klarowne w języku, w założeniu zwarte, w roztrząsaniu problemów otwarte, a choć z powodu sylogizmów cierniste, złagodzone kwitnącą wymową”²⁷.

Po takiej inwokacji Sydoniusz wprowadza porównania:

²⁴ Tamże VIII 2, 2, ed. Loyen, III, s. 84: „Nam iam remotis gradibus dignitatum, per quas solebat ultimo a quoque summus quisque discerneri, solum erit postac nobilitatis indicium letteras nosse”, BPLS 14, 141.

²⁵ Tenże, *Carmen* XXII 2-3, ed. Loyen, I, s. 131, BPLS 14, 300-301; por. portret Lampridiusa: tamże, VIII 11, 5-7, ed. Loyen, III, s. 113-114, BPLS 14, 157. Zwrot „śpiew łabędzia” ma w literaturze greckiej i łacińskiej długą tradycję. Według Platona (*Phaedo* 35 E 85) posłużył się nim Sokrates. Jego znaczenie jest pozytywne, ale nie jednoznaczne.

²⁶ Zwalczał on pogląd jakoby dusza posiadała pewną cielesność; był przeciwnikiem tzw. tradycjanizmu; opierał się na św. Augustynie, nawiązywał do filozofii Platona, por. Claudianus Mamertus, *De statu animae*, ed. A. Engelbrecht, CSEL 11, 1885.

²⁷ Sidonius Apollinaris, *Epistula* IV 3, 2, ed. Loyen, III, s. 116, BPLS 14, 60.

„Twoja kultura ujawnia się całemu światu; pozwala na odbicie argumentacji przeciwników oraz zdobywa sobie prawo do reprezentowania na zasadzie znajomości dwóch tradycji i języków. Ona to tworzy koncepty jak Pitagoras, dzieli jak Sokrates, rozwija jak Platon, układa je jak Arystoteles, pochlebia jak Ajschines, oburza się jak Demostenes, wyraża się barwnie jak Hortensjusz [...] ukrywa (niektóre rzeczy) jak Cezar, udziela rady jak Katon, odradza jak Apius, przekonuje jak Cyceon”²⁸.

Wskazawszy na podobieństwa do autorów greckich i łacińskich, Sydoniusz porównuje styl Klaudiana do stylu Ojców Kościoła (*ad sacrosanctos patres*), stwierdzając:

„poucza (on) jak Hieronim, burzy jak Laktancjusz, buduje jak Augustyn, podnosi jak Hilary, uniża się jak Jan, pozywa jak Bazyli, pociesza jak Grzegorz, wzbiera jak Orozjusz, jest zwięzły jak Rufinus, wykląda jak Euzebiusz, niepokoi jak Eucheriusz, prowokuje jak Paulinus, utwierdza jak Ambroży”²⁹.

Ta litania porównań (nieco sztucznych) ma na celu wyrażenie zasadniczego poglądu, że księga Mamertusa wpisuje się w *dwustopniową tetradę*; wyrasta z tradycji antycznej, greckiej i łacińskiej, oraz wpisuje się w tradycję chrześcijańską (patrystyczną), także grecką i łacińską. Dzieła autorów chrześcijańskich stanowią swego rodzaju kontynuację dzieł autorów antycznych. Gdy ów Mamertus umarł, Sydoniusz ułożył na jego cześć następujący epigram:

„Klaudian w tym grobie złożył swe członki. Trojaką błyszczał ten mistrz biblioteką: rzymską i grecką oraz chrześcijańską [...]. Mówca i logik, poeta, uczoney, tłumacz pism świętych, geometra, muzyk”³⁰.

W liście dodał:

„Był to człowiek przezorny, roztropny, bystry, uczoney, wymowny, najbardziej utalentowany spośród ludzi swego czasu, nieustannie filozofujący, bez naruszenia religii”³¹.

Wiele jest takich panegiryków w listach dawnego senatora, a potem biskupa Clermont, ponieważ – jak powiedzieliśmy – cenił on uczoney i w sposób spontaniczny wyrażał radość z każdego dzieła będącego tworem kultury.

Powyższy epigram wyraża *credo* Sydoniusza. Głównym punktem tegoż *credo* jest pogląd, że chrześcijaństwo stanowi swego rodzaju syntezę Biblii oraz nauk greckich i rzymskich³². Zwrot *triplex bibliotheca: Romana, Attica*,

²⁸ Tamże IV 3, 6, ed. Loyen, III, s. 118, tłum. własne.

²⁹ Tamże IV 3, 7, ed. Loyen, III, s. 118, BPLS 14, 61.

³⁰ Tamże IV 11, 6, ed. Loyen, III, s. 137: „Hoc dat caespite membra Claudianus, triplex bibliotheca quo magistro, Romana, Attica, Christiana, fulsit [...] orator, dialecticus, poeta, tractatior, geometra, musicusque”, BPLS 14, 69.

³¹ Tamże IV 11, 1, ed. Loyen, III, s. 137, BPLS 14, 68.

³² Por. J. Grzywaczewski, *Roma, romanitas, christianitas u Sydoniusza Apolinarego*, w: *Kościół*

Christiana chyba najbardziej wyraża jego poglądy. Ten, kto potrafi łączyć owe trzy elementy jest godny podziwu i może uchodzić za prawdziwego mistrza (*magister*), jest bowiem dojrzałym chrześcijaninem oraz wzorowym reprezentantem tych wartości, które rozwinęły się przez wieki w państwie grecko-rzymskim. W pojęciu Sydoniusza związek chrześcijaństwa z Rzymem oraz z kulturą antyczną był tak oczywisty, że nie próbował go uzasadniać³³. Z radością stwierdzał, że nauki, głównie retoryka i filozofia, a także muzyka, jak dawniej służyły Cesarstwu, tak teraz służą Kościołowi. Miejsce filozofa, zajmuje teolog, miejsce retora – kaznodzieja, miejsce senatora – biskup.

Sydoniusz właśnie, złożony urząd senatora, został biskupem, czyli pozostał na szczycie wielkiej struktury; poprzednio było to Państwo rzymskie, a teraz jest to Kościół. Pomimo że nie posiadał przygotowania teologicznego, dał się poznać jako dobry duszpasterz i administrator diecezji. Grzegorz z Tours podziwiał jego zdolności kaznodziejskie, czy raczej oratorskie, a nawet nazywał go świętym³⁴, co w owym czasie nie oznaczało kanonizacji, lecz raczej wyrażało szacunek do osoby oraz do urzędu biskupa.

Po upadku Rzymu w życiu Sydoniusza niewiele się zmieniło. Przedtem wygłaszał mowy o charakterze świeckim, obficie sięgając do literatury antycznej, a potem głosił kazania, nawiązując do Biblii. Rzymski patriotyzm został zastąpiony przez uniwersalizm chrześcijański. Dlatego, można zrozumieć, że nawet niewielkie aluzje do filozofii i do innych nauk antycznych w dziełach teologów wywołują u Sydoniusza radość, gdyż potwierdzają jego wizję świata: związek kultury greckiej i rzymskiej z chrześcijaństwem³⁵. Zdaje się, że tak reagował on na cytaty z pism autorów antycznych, szczególnie z filozofów, w dziełach chrześcijańskich, jak Polacy reagują na cytaty z pism Jana Pawła II u różnych autorów. Nawet jeden tego rodzaju cytat nabiera znaczenia symbolicznego. Można w przypadku Sydoniusza mówić o patriotyzmie rzymskim,

w życiu publicznym. *Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 3. *Dyskusje, komunikaty, uzupełnienia, dokumenty końcowe*, red. K. Gózdź i in., Lublin 2005, 329-248.

³³ Jest to ważne zagadnienie w naszych czasach, gdy pojawia się pytanie o inkulturację: w jakim stopniu chrześcijanie Afryki oraz Azji muszą wraz z Ewangelią przyjmować teologię opartą na filozofii greckiej oraz akceptować strukturę Kościoła, która rozwinęła się na tradycji rzymskiej. Tę kwestię podjął Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *Ecclesia in Africa* (1995) oraz *Ecclesia in Asia* (1999), por. E. Sakowicz, *Pryncypia dialogu Kościoła katolickiego z religiami dalekiego Wschodu i Indii*, Warszawa 2006, 205-370.

³⁴ Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* II 22, PL 71, 217C, tłum. Liman – Richter, s. 118: „Święty Sydoniusz zaś miał taki dar wymowy, że najczęściej bez przygotowania i bez żadnej zbytej zwłoki bardzo jasno wypowiadał się w dowolnych sprawach”; zob. tamże II 23-25.

³⁵ Tego rodzaju związek dostrzegali także wcześniejsi autorzy, jak Justyn († ok. 167) czy Klemens Aleksandryjski († ok. 212), ale oni wskazywali przede wszystkim na elementy podobne pomiędzy filozofią grecką a nauką Biblii. Wyznawcy Chrystusa byli wówczas bardzo nieliczni, a państwo rzymskie wykazywało stabilność polityczną i ekonomiczną, przyjmowało zaś postawę wrogą wobec chrześcijaństwa. Perspektywa chrystianizacji całego Imperium przekraczała granice wyobraźni, podobnie jak jego upadek pod ciosami barbarzyńców.

ale też i o swego rodzaju patriotyzmie kultury, który nie wiązał się wprost ani z pochodzeniem, ani z miejscem zamieszkania, lecz opierał się na akceptacji określonego systemu wartości. To wszystko wiązało się jednak z łaciną, która – jak wiadomo – pozostała jeszcze ponad tysiąc lat językiem urzędowym Europy zachodniej, a w Kościele utrzymała uprzywilejowaną pozycję aż do Soboru Watykańskiego II (1962-1965).

Zasygnalizowaliśmy w oparciu o kilka listów Sydoniusza jego radość z tego, że filozofia, podobnie jak inne nauki Greków i Rzymian, przechodzą na służbę teologii. Owo przejście zbiega się z upadkiem Rzymu. Na miejscu rozpadającego się Cesarstwa jawi się Kościół. Taka koncepcja uchroniła Sydoniusza od lęku przed przyszłością pod panowaniem barbarzyńskim. Czytając jego pisma dostrzega się jego cierpienie z powodu upadku Rzymu, ale odnosi się wrażenie, że nie zdawał on sobie sprawy z konsekwencji tego wydarzenia. W jego odczuciu imperium ciągle istniało, a tylko zmienił się jego charakter: z politycznego stało się duchowe. Ciągłość pomiędzy jednym i drugim zapewnia kultura antyczna. Dlatego starał się Sydoniusz żyć po dawnemu w nowych czasach. Przeszedł do historii jako ostatni Rzymianin wśród Gallów znajdujących się pod panowaniem książąt germańskich. Zmarł ok. 486 roku, czyli w kilka lat po upadku Rzymu (476). W tym czasie Klodwig (Clovis) posuwał się z północy na południe podporządkowując sobie coraz to nowe tereny. W 498 przyjął chrzest, a w 510 roku ogłosił się królem Franków³⁶. O wskrzeszeniu Imperium rzymskiego nie było już mowy, ale kultura łacińska ciągle istniała: podtrzymywały ją różne rody gallo-rzymskie, a także Kościół. Barbarzyńcy wprost jej nie niszczyli, lecz nie dbali o rozwój nauk, dlatego zaczęły one stopniowo zanikać. Teologia, co prawda uproszczona, przetrwała w klasztorach, ale na rozwój studiów filozoficznych potrzeba było czekać aż do średniowiecza. Wówczas znowu filozofia zaczęła, w pełnym tego słowa znaczeniu, służyć teologii, ewangelizacji i Kościołowi.

Polskiemu czytelnikowi Sydoniusz Apolinary przypomina Henryka Sienkiewicza (1864-1916). Istotnie, obaj autorzy posiadają wiele punktów wspólnych. Obaj są wielkimi patriotami. Obaj piszą językiem archaizowanym, czy wprost uduchowionym. Obaj wyznają wiarę chrześcijańską nie będąc mistykami, ani teologami. Obaj stosują tę samą metodę: ukazują postaci rzeczywiste, a czasem fikcyjne, ale zawsze wyolbrzymione. Najczęściej są to bohaterowie o cechach pozytywnych, ale czasem dla kontrastu wprowadzają osobników symbolizujących zło. U Sydoniusza jest to senator Arvandus, który propono-

³⁶ Por. G. Kurth, *Clovis*, Paris 1978, 110-114.

wał barbarzyńcom rozbiór Galii³⁷. U Sienkiewicza jest to Kuklinowski, który w czasie walki o Jasną Górę przeszedł na stronę Szwedów.

Jest pomiędzy obu autorami różnica: Sienkiewicz prezentuje dzielnych rycerzy jak Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski. Sydoniusz ukazuje znakomitych literatów i erudytów, jak Nicetius, Faustus, Lampridius, Claudianus, Phebus. Na scenie dostojnych osób nie brakuje kobiet³⁸. Sydoniusz napisał panegiryk na cześć Philomathii, przedstawiając ją jako wzór żony, matki i chrześcijanki; pomimo, że była młoda, jej rad słuchali starsi³⁹. U Sienkiewicza cnoty kobiece symbolizuje Oleńka, najpierw narzeczona, a potem żona Kmicica.

Obaj pisarze piszą ku pokrzepieniu serc, obaj mają ten sam cel: poprzez gloryfikację wybitnych osobistości oraz ich osiągnięć w czasie trudnej teraźniejszości budzić nadzieję na lepszą przyszłość. Dla Sienkiewicza jest to przetrwanie narodu i w dalszej perspektywie wskrzeszenie państwa polskiego. Dla Sydoniusza jest to ochrona kultury antycznej przed zapomnieniem, związanie jej z chrześcijaństwem i nadanie jej charakteru uniwersalnego. Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że pragnienia obu pisarzy się spełniły, z czego wyrażamy radość.

SIDONIUS APOLLINARIS' JOY THAT PHILOSOPHY SERVES THEOLOGY

(Summary)

The article shows Sidonius Apollinaris' admiration for all intellectual activities. For example he congratulated Faustus of Riez after reading his book „On the Holy Spirit”. In all the Sydonius' writings one can see that he has always had a lot of respect for poets and writers as Lampridius or to scholars as Phoebus. In the context of the fall of the Roman Empire Sidonius really appreciated those who reach for the teachings of ancient philosophy, rhetoric, astronomy and music in the

³⁷ Przechwycono jego list: „Widać było, że pismo to słano do króla Gotów [...] twierdzono w nim, że Galię prawem narodów należy podzielić z Burgundami, i mnóstwo innych szaleństw w podobnym stylu” (Sidonius Apollinaris, *Epistula* I 7, 5, ed. Loyen, III, s. 22, BPLS 14, 13). Tenże Arwandum został pochwyceny i ukarany (tamże, I 7, 12, ed. Loyen, III, s. 25, BPLS 14, 15).

³⁸ Zadaniem dobrej żony jest pomaganie mężowi w pracy naukowej. Sydoniusz (*Epistula* II 10, 5-6, ed. Loyen, III, s. 71, BPLS 14, 37) pisał o tym do Hesperiusza: „Musisz dobrze pamiętać, jak to niegdyś Marcja Hortensjuszowi, Terencja Tulliuszowi, Kalpurnia Pliniuszowi, Pudentilla Apulejuszowi, Rusticjana Symmachowi trzymały świece i kandelabry przy czytaniu i rozmyślaniu. [...] przypomnij sobie, że Korynna często Owidiuszowi dopełniała wiersza, Lesbia współpracowała z Katullusem, Cezennia z Getulikiem, Argentaria z Lukanem, Cyntia z Propercjuszem, Delia z Tibullusem. Stąd jasno widać, że ochotnym małżeństwo daje sposobność do studiów (*proinde liquido claret studentibus discendi per nuptias occasionem tribui*)”.

³⁹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epistula* II 8, 3, ed. Loyen, III, s. 62, BPLS 14, 32: „O chwało rodu, małżonka ozdobo. Mądra bez skazy, piękna, słuszna, miła, tyś nawet starszym za przykład służyła (*senioribus sequenda*). Co zwykle ma się niezgodne ze sobą, tyś obyczajem swym zgodnie łączyła. Twojego życia dobre towarzyszkzi: wolność poważna i skromność pogodna”.

proclamation of the Gospel. So Claudianus Mamertus, author of the book „De statu animae” did. According to Sidonius he was a great master of the three cultures: Roman, Greek and Christian. In the works of Sidonius we can see a gradual transition from the vision of the Empire as a political power to the vision of the Church as a spiritual power. In this context, he gladly stated that the Plato’s Academy was working for the Church of Christ. For this reason, he appreciated each quotation from pagan’s works in Christian works. Polish reader can see common elements in Sidonius and Sienkiewicz: both writers were living in a difficult political situation, the home of the two was ruled by foreign rulers: both writers set themselves the same goal – to write to encourage hearts with glorification of excellent people. Both writers wanted to help people get out of the crisis and to lay the foundations for a better future.